

Długi pod kontrolą

Data publikacji: 9.02.2007 0:00



brak zdjęcia

Całą Polskę zelektryzowały w ubiegłym tygodniu informacje o tym, iż komornicy przystąpili do zajmowania kont placówek medycznych. Pierwszą ofiarą firm windykacyjnych stał się Akademicki Szpital Kliniczny we Wrocławiu. Po dramatycznych apelach o pomoc odstąpiono od egzekucji długów kliniki, ale w podobnej sytuacji są szpitale w całym kraju. Zadłużony jest również Szpital Śląski w Cieszynie.

Działania firm windykacyjnych są konsekwencją wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że od 9 stycznia komornicy mogą zabierać szpitalom wszystkie pieniądze z NFZ, a nie tylko jedną czwartą. - *Państwo daje w ten sposób sygnał, iż przyzwala na upadłościową likwidację szpitali. Od teraz więc wszystkie placówki medyczne w kraju muszą bardzo pilnować kosztów i wydatków* - mówi **Jan Kawulok**, dyrektor Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Cieszynie.

Dodaje on, że również Szpital Śląski posiada tzw. zobowiązania wymagalne, które obecnie wynoszą około 5 mln zł. Jego zdaniem życie z długami nie jest łatwe, ale szpitalne zobowiązania mieszczą się w bezpiecznych granicach, gdyż oscylują wokół 10 procent budżetu cieszyńskiego ZZOZ. - *Naszemu szpitalowi nie grożą takie żadne egzekucje komornicze* - zapewnia J. Kawulok i przekonuje, że główną przyczyną narastającego zadłużenia polskich szpitali nie jest jednak zła gospodarka placówek medycznych, lecz stopniowe zmniejszanie kontraktów zawieranych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. - *Dla przykładu, tegoroczny kontrakt, jaki podpisaliśmy z NFZ, bez pieniędzy na place personelu jest mniejszy od ubiegłorocznego o 4 procent* - tłumaczy J. Kawulok.